GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu: miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp. 10. Exemplarz gr. 6.

№ 22.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową kwartalnie zł. 18.

w Warszawie dnia 22 Grudnia 1826 roku, w Piątek.

JW. Sumiński Radca Stanu, Dyrektor poczt i policji, wrócił do Warszawy z podróży do Włoch odbytéj.

Słychać że od nowego roku wychodzić ma w Warszawie pismo perjodyczne pod tytułem *Sztafeta Warszawska.*

Kurs Listów Zastawnych dnia 21 Grudnia 1826 w Warszawie. Za 100 zł. w Listach Zastawnych z Kuponem płatnym d. 22 b. m.

Przedający żądają złp: 77 — gr: 15.

Kupujący dają — — 77 —

Istotnie przez Meklerów przysięgłych nic nie przedano.

S. H. Schaber S. G. K. W.

Dziś zimna stopni 3.

ROSSJA

z Petersburga d. 7 Grudnia.

(z Gaz. Petersb.)

Deputowani Stanów W. X. Finlandskiego przypuszczeni byli d. 18 Listopada v. s. na posłuchanie pożegnalne do N. Pana. Przy téj sposobności raczył N. Pan obdarzyć jenerała Hr. Aminowa tabakierą ozdobioną swoim wizerunkiem w djamenty oprawnym; biskupa Molander, orderem S. Anny klassy piérwszéj; radcę handlowego Gebauer, tabakierą djamentami wysadzoną, i ziemianina Hannuxela złotym medalem z wizerunkiem Swoim i napisem *Znak życzliwości monarszéj*, z pozwoleniem noszenia go przy dziurce od guzika.

Dnia 19 Listopada raczył N. Pan potwierdzić statuta osad wojskowych, zawierające następujące punkta główne:

1) Wszyscy gospodarze osad wojskowych, uwolnieni będą raz na zawsze od służby frontowéj i pozostaną przy swoich zatrudnieniach gospodarskich.

2) Gospodarze otrzymają stosowną i jednostajną odzież.

3) Kwaterunek u nich będzie zmniejszony, albowiem zamiast dwóch wkwaterowanych, mieć będą na przyszłość po jednym.

4) Ich dzieci, dorośli kantoniści w batalionach instrukcyjnych i dywizjach, którzy się dotychczas przy sztabie każdego pułku znajdowali, wracają do swoich rodzin i mogą w go-dzinach wolnych pomagać w zatrudnieniach domowych.

5) Za przeciąg czasu służby ustanowia się, dla żołniérzy prostych w czynnych i rezerwowych bataljonach i szwadronach osad wojskowych, zamiast lat 25, lat 20; tak jednak, iż pozostałe lat pięć tylko razie wojny ojczystéj wysłużyć mają.

6) Wszyscy Panowie officerowie sztabowi i wyżsi bataljonów czynnych i rezerwowych, otrzymają, podobnie jak w pułkach konnych, oprócz teraźniéjszéj pensji, w czasie oznaczonym dodatek półrocznego żołdu.

Rozkaz dzienny szefa sztabu głównego J. C. M. barona Dybicza, w skutku tego rozporządzenia dla osad wojskowych ogłoszonego, dnia 19 Listopada wydany, kończy się tą odezwą: »Osiedleni wojownicy! Uwiadomiając was o tych ważnych dowodach dobroci Monarchy, uważam za rzecz zbyteczną, przypominać wam uszanowanie dla pamięci spoczywającego monarchy, który nawet za grobem, w Osobie Swego następcy, nie przestaje być waszym dobroczyńcą, niemniéj wdzięczność dla Césarza, który wam łaski świadczy. Wasza wierność i udowodniona gorliwość zaręczają trwałość tych świętych uczuć, a służbą waszą starać się będziecie zasłużyć na troskliwość Monarchy.«

P. Kozłow, autor poematu *Czernec*, ogłosił drukiem tłumaczenie rossyjskie *Dziewicy z Abydos*, poezji lorda Byron.

ANGLJA

z Londynu dnia 5 Grudnia.

Dziennik amerykański *National Intelligencer* umieścił następne uwagi o zawartym niedawno traktacie związkowym w Panama; »Nadeszłe przez Mexyk wiadomości o kongresie Rzeczypospolitych Amerykańskich mniejsze u nas zrządziły wrażenie, niż w Europie. Traktatem związkowym w Panama zobowiązali się Reprezentanci do wzajemnéj obrony i wspólnego prowadzenia wojny. Zgromadzenie Rzeczypospolitych Amerykańskich miało dwa cele: *naprzód* zawarcia traktatu między Rzeczami-pospolitemi przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, a tém samém przedsięwzięcia jednakowego przedmiotu wojny; *powtóre*, umówienia się i porozumienia w kilku okolicznościach jeszcze

nierozstrzygniętych co do prawa narodów, w rzeczach obchodzących wszystkie narody Amerykańskie czyli to znajdujące się w stanie wojny, czy téż używające pokoju.

Obecność na kongresie posłów Rzeczypospolitych zjednoczonych północnéj Ameryki, niebyła potrzebną do osiągnienia piérwszego celu, wspomnione albowiem Rzeczypospolite oświadczyły wprost, iż udziału miéć nie chcą w żadnym traktacie, któryby wkładał obowiązek czynności zaczepnych lub odpornych. Niemiał więc kongres w Panama żadnego powodu oczekiwania naszych pełnomocników. Skoro zaś pomimo ich niebytności, południowe narody bez zwłoki postanowiły zabezpieczenie przeciwko nieprzyjacielowi, okazały jasno, iż najmniéjszą niełudziły się nadzieją, aby nasz rząd skłonił się do podobnych zobowiązań. Z téj strony rzeczy biorąc, jakikolwiek skutek wypadnie, nie możemy się już niczego lękać. Co zaś do narad względem Rzeczypospolitych Amerykańskich w stanie wojny lub pokoju będących, o tém wątpić nienależy, iż kongres tych Narodów wstrzyma się do przybycia posłanników z Rzeczypospolitych zjednoczonych północnéj Ameryki.

FRANCJA.

Z Paryża, d. 6 Grudnia.

Ministrowie otrzymali najnowsze wiadomości z Hiszpanji dnia 28 Listopada przez telegrafy. Musiały być bardzo ważne, gdyż natychmiast po ich odebraniu odbyła się rada ministerjalna.

Dziennik *Quotidienne*, któremu ile się zdaje nie były tajne przygotowania zbiegów nad granicą portugalską, donosi, że kolumna pod dowództwem margrabiego Chaves, do stolicy prowincji Tras-os-montes, również Chaves zwanéj, a kolumna Jenerała Silveira, do Miranda bez oporu wkroczyła. Obadwa ci Jenerałowie spieszą ku rzéce Duero, która będzie zapewne linją głównych działań; inny dziennik paryzki zapewnia, że zbiegowie portugalscy do prowincji Minho wtargnąć i miasto Porto opanować zamyślają; lecz rząd portugalski zapobiegnie ich zamachom, albowiem wojsko w Algarwji wyruszyło już przeciw nim, a w Lizbonie nie ma nikogo, coby o ich pokonaniu wątpił.

W Rocheford odkryto spisek skazanych na dożywotnie więzienie zbrodniarzy, właśnie w chwili, gdy miał być spełniony. Więźniowie prześwidrowali ogromny kamień i w otworze wydrążonym mieli skład rozmaitych narzędzi i sukni do przebrania się przygotowanych. Przygotowali już wszystko do uwolnienia i czekali tylko na noc dżdżystą, aby przywieść do skutku dzieło, nad którém przez cały miesiąc pracowali.

Listy z Madrytu, dnia 2 Grudnia pisane, donoszą o licznych uwięzieniach.

Z Marsylji piszą, że Pułkownik Fabvier dnia 17 Października Ateny znowu zdobył i Reszyda Paszę zupełnie pobił.

W Paryżu liczą 580 fabryk jubilerskich, 425 fabryk obić papiérowych, 414 fabryk towarów modnych, 348 kapeluszników, 322 bronzowników, 300 mosiężników, 215 malarzów, 218 lampiarzów, 215 guzikarzów, 204 fabrykantów instrumentów muzycznych, 180 stolarzów, 166 garbarzów, 151 haftarzów, 132 pasamoników, 173 destylatorni, 109 rękodzielni wyrobów bawełnianych, 104 nożowników, 300 xięgarni, 80 drukarni, 82 fabryk w których przysposabiają drzewo do fórnirowania, 73 cukierni, 72 fabryk czekolady, 86 fabryk kwiatów i piór, 70 fabryk porcelany, 67 fabryk szczotek, 41 szlufierni kryształów, 38 rafinerni cukru, 60 fabryk koronek; 21 fabryk szalów, 20 fabryk kart, 23 giserni trzcionek, 20 fabryk świec woskowych, 44 fabryk kapeluszów słomianych i t. d.

Od nowego roku wychodzić będzie w Paryżu pismo perjodyczne *Prawda.*

Baron Karol Dupin, otworzył kurs mechaniki i jeometrji w tutéjszéj szkole przemysłowéj mową nader zajmującą, która daje wyobrażenie o stopniu kultury we Francji. Udzielamy z niéj wyjątek: „Znajdują się we Francji departamenta, w których na 229 mieszkańców jeden uczeń przypada; w innych zaniedbana jest instrukcja jeszcze bardziéj i to [illegible] w niższéj Bretanji, nie na szczycie Alp lub Pireneów, tu bowiem instrukcja najbardziéj jest rozszérzona. Okolica, w któréj tylko 229ta część mieszkańców, do szkół uczęszcza, leży pośród Francji, na obszernéj równinie, pod niebem łagodném i wesołém, gdzie kwitną winogrona i morwy, nad brzegiem spanjałéj rzéki. Dają jéj nazwisko *ogrodu* Francji, nazywa się słowem *Touraine.* — Zwróćmy wzrok ku Pireneom, ku ojczyznie Henryka IV., ku Bearn. Tam piętnasta część mieszkańców uczy się w szkołach, tam bliskie są granice tego przepysznego kraju, znanego ogrodem Hesperydów, kraju ciemnego i tak znanego, iż go nie mam potrzeby wymieniać. Tak więc urodzajność ziemi i łagodność klimatu w niczém się nie przyczynia do oświecenia ludzi; ich praca, ich siła moralna sprawia te ogromne odcienia, których zarysem, chcę was zatrudnić. Pomyślcie sobie linję od Genewy do S. Malo, dzielącą Francję na dwie połowy, północną i południową. Strona północna ma w 32 departamentach 13 miljonów ludności, strona południowa ma ich 18 miljonów w 54 departamentach. 13 mil. z części północnéj wysyła do szkół 740,846 młodzieży; 18 mil. z części południowéj wysyła jéj tylko 375,931., a zatém w stronie północnéj przypada na 1 miljon 56,988, w stronie południowéj tylko 20,885 uczniów; tak więc instrukcja elementarna rozszerzona jest w części północnéj

trzy razy więcéj, niż w południowéj. Mieszkańcy nieurodzajniéjszéj i zimniéjszéj połowy, zniewoleni do obchodzenia się bez wina i oliwy, zbiérają jednak z ziemi swojéj tyle, iż opłacać mogą z powierzchni 18,692,191 hektarów wynoszącéj, 127,634,765 fr. podatku gruntowego, gdy tymczasem departamenta południowe, hojnie od przyrodzenia obdarzone, z przestrzeni 34,841,235 hekt: tylko 125,412,969 fr. do skarbu publicznego podatków wnoszą: a zatém światléjsza część Francji płaci z każdego miljona hektaru 6,820,800 fr. gdy tymczasem mniéj oświécona z podobnéj przestrzeni tylko 3,599,700 fr. skarbowi przynosi. Oprócz tego nie należy zapominać, że północne departamenta płacą tylko o 5 od sta większe podatki gruntowe niż południowe, tak, iż północne płacą 9 fr. gdy tymczasem południowe tylko 4. Północne departamenta przynoszą skarbowi podatku patentowego 15,274,456 fr.; południowe tylko 9,623,733 fr. — Obadwa te podatki porównawszy, pokaże się, że stosunek jest taki sam, jak co do liczby uczącéj się młodzieży. W przeciągu 34 lat, t. j. od roku 1791 do 1825, wydano w departamentach północnych 1689 patentów na wynalazki, w południowych tylko 418. Podobnież z liczby uczniów uwieńczonych w gimnazjach paryzkich i wersalskiém, nie licząc urodzonych w Paryżu, było 36 z departamentów południowych, a 107 z departamentów północnych; co większa z 37 piérwszych nagród, tylko 4 dostały się dzieciom południa. W przeciągu lat 13 przybyło do szkoły politechnicznéj z północnych departamentów 1233 uczniów, z południowych 700. Niemożna ztąd wnosić, iżby urodzeni w departamentach południowych mniéj byli zdolni do sztuk i umiejętności; przeciwnie, pokazuje się, że z liczby 7966 uczniów z północnych departamentów, przybywa do szkoły politechnicznéj jeden, gdy tymczasem równie jeden przybywa z 6961 uczniów z departamentów południowych. Z 65 członków akademji umiejętności, tylko 17 rodem jest z dep. południowych. Na wystawie sztuk pięknych r. 1819 przysądzono artystom z depart. północnych 293 medalów, artystom z dep. południowych tylko 107. Ta przewaga północnych depar. w każdym względzie, przekonywa widocznie o korzyściach, jakie z instrukcji ludu wynikają dla przemysłu, sztuk i umiejętności, dla kraju i pomyślności mieszkańców. Z depart. południowych te mają najpilniéjszych i najzamożniéjszych mieszkańców, które najmniéj opóźniły się w instrukcji etc.

(G. B.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 26 Listopada.

Tak zbiegowie portugalscy, jak ich stronnicy w Hiszpanji, zgromadzili 2,000 piechoty i 800 jazdy, i wtargnęli do prowincji portugalskiéj Tras-os-Montes, gdzie zamierzają połączyć się z innym oddziałem, postępującym przez prowincję Entres-Duero-e-Minho. Trzecia kolumna zgromadza się w Badajoz i wkrótce wtargnie do prowincji Alentejo.

Ministerjum wydało było rozkaz nie dopuścić wtargnienia emigrantów portugalskich do Portugalji. Wprawdzie rozkazy te były już zapóźne, czyli raczéj nie wykonano je w całości; jednakże dogoniono 600 ludzi pod dowództwem Magesse, rozbrojono i zmuszono do powrotu. W skutku tych wypadków i energicznych not posła angielskiego, postanowiono w Radzie Stanu, aby wydano niezwłocznie kommissarzom z Portugalji przysłanym, broń zbiegów portugalskich; wielkorządzcy prowincji polecone mają pod odpowiedzialnością wykonanie tego rozkazu. Margrabia Chaves (Amarante) i Silveira (Wice Hrabia Canellas) winni się oddalić z Hiszpanji; officerowie portugalscy mają być od żołnierzy odłączeni, a żołniérze w głębi Hiszpanji rozłożeni.

W koszarach zwanych S. Elżbiety założono więzienie dla tych, którzy są obwinieni o porozumienia z Hiszpanami bawiącemi w Londynie. Odprowadzono już do tego więzienia 20 osób, między temi dwóch urzędników skarbowych i kapitana.

W Kordowie i innych miastach południowéj Hiszpanji, miały zajść rozruchy, innego wcale rodzaju, niż były ostatnie w Portugalji.

Dyrektor mennicy przedaje steple Filipa V. za stare żelazo, aby miéć czém płacić zatrudnionym przy mennicy robotnikom.

Dnia 18 Listopada wzięto pod rozwagę w Radzie Stanu pytanie, czy ma być wypowiedziana wojna Portugalji. Wielkorządzca Castanos i Jenerał porucznik Venegas przyczynili się najwięcéj do odrzucenia tego zamysłu.

Małżonki posłów rossyjskiego, austryackiego i sardyńskiego, prawie w jednym dniu powiły córki. (G. B.)

KRAKOWSKA RZPLTA.

z Krakowa, dnia 17 Grudnia.

Na posiedzeniu czwartém sejmu Rzpltéj Krakowskiéj, odbytém dnia 9 Grudnia naradzano się nad projektem nadesłanym izbie reprezentantów od Senatu Rządzącego, wskazującym zasady postępowania w udawaniu się z mocy art: 15 Konstytucji do wydziału professorów i doktorów prawa w akademji krakowskiéj, od dwóch zgodnych w piérwszych instancjach zapadłych wyroków w sprawach cywilnych i handlowych, celem otworzenia sobie drogi do trzeciéj instancji, z uwagi, że artykuł 15 Konstytucji; dozwalający powyższego dobrodziejstwa odwołania się, żadnych w tym względzie nie obejmuje prawideł, ani takowych obejmować może kodex postępowania sądowego, jako odno-

szący się do ustaw po zeszłym rządzie pozostałych, w których ten rodzaj władzy fakultetu prawnego nie był znany. — Izba nie postanowiła jeszcze w téj mierze nic stanowczego.

(G. K.)

PORTUGALIJA.

z Lizbony dnia 22 Listopada.

Posiedzenie izby parów, dnia 21 Listopada.

Hr. Miguel, ponowił swój wniosek, aby rządu proszono o nadesłanie dokładnego obrazu narodu. Hr. Ponte był temu wnioskowi przeciwny i uczynił uwagę, że rząd ma swoje tajemnice, a w teraźniéjszych okolicznościach nie byłoby politycznie, gdyby je ogłaszał. Izba postanowiła nie naradzać się nad wnioskiem Hr. Miguel. Hr. Lapa wniósł żądanie, aby policja złożyła dokładny wykaz wszystkich zbrodni, popełnionych od czasu wtargnienia Francuzów i rewolucji, aby z niego poznać można, jaki jest moralny stan Narodu. Przyjęto jednomyślnie ten wniosek.

Posiedzenie izby deputowanych, d. 21 Listopada.

P. Ribeiro, mówił przeciw temu artykułowi urządzenia izby, który stanowi, aby deputowani przybywali na posiedzenie w uniformach, lub, jeśli do stanu duchownego należą, w ubiorach swego stanu i żądał, aby się każdy podług upodobania ubiérał. P. Girao uczynił uwagę, iżby ludzie mogli się obéjść bez kostiumów, gdyby wszyscy byli filozofami, ale gdy pomimo wszelkich usiłowań w przeciągu 6,000 lat zostać niemi nie mogli, najlepiéj uczynią, jeśli naśladować będą Egipcjan, Greków i Rzymian. Żądał nawet, aby podobnie jak senatorowie rzymscy, każdy deputowany na krześle z kości słoniowéj zasiadał. »Brennusa i Attilę, rzekł, rozbroił widok pięknych kostiumów.« — P. Magelhaes, mówił przeciw zbytkowi sukien haftowanych. »Strzeżmy się, powiedział między innemi, aby nas nie porównano z krukiem, który się przyozdobił pawiemi piórami.« — Izba postanowiła, że deputowani przybywać mogą na posiedzenia w dowolnym ubiorze; ale członkowie deputacji powinni zasiadać w przepisanych uniformach. — Art. 31 ustawy stanowi, aby deputowani z mownicy głos zabiérali. — P. Sarmento był temu przeciwny. »Nie potrzebujemy, rzekł, takich mowców, jakiemi byli Mirabeau, Barnave, Vergniaud, których deklamacje tyle nieszczęść Francji zrządziły; potrzeba nam takich, jakiemi byli Chatam, Pitt, Bourke, i jakim jest Canning, którzy, jakkolwiek z miéjsc swoich, wiele jednak przyczynili się do szczęścia swego kraju.« — P. Girao zapewniał, że podług praw akustyki tylko z mownicy można mówę zrozumiéć. — W końcu postanowiła izba, aby deputowani z miéjsc swoich głos zabiérali.

(G. B.)

Niezwyczajne przywiązanie szczura do człowieka.

Przed rokiem zaprowadzono do więzienia w Genewie człowieka, który na siebie tę karę za kradzież ściągnął. Samotność była dla niego nieznośna; miéć towarzysza było jego największém życzeniem. W takiém położeniu udało mu się złapać młodego szczura; przez łagodne obchodzenie się z nim i żywienie wkrótce go ułaskawił, tak, iż ten nie tylko z jego ręki jadał, ale nawet podczas roboty, po całych godzinach za pazuchą więźnia spoczywał. Ułaskawiony szczur stał się wkrótce ulubieńcem dozorcy więzień i innych więźniów. Jednego razu ukarał go dobroczyńca za nieczystość zbyt surowo; szczur rozgniewał się i uciekł. Wypadek ten był dla więźnia prawdziwém zmartwieniem; długo czekał jego powrotu, ale nadaremnie. Nakoniec schwytał innego, nieco starszego, ale jakkolwiek go do jadania z ręki przyzwyczaił, nie mógł jednakże wzbudzić w nim tyle przychylności, co w tamtym. W kilka tygodni, więzień, siedząc wieczorem na łóżku, czuje, że coś u nóg jego się rusza, sięga i z radością chwyta za szczura, który zapomniawszy o urazie do swego pana, natychmiast za pazuchę jego wskakuje. Nazajutrz ujrzały się obadwa szczury po raz piérwszy na łóżku swego dobroczyńcy; długi czas poglądały na siebie; ale w końcu bez zazdrości zaczęły zajadać okruchy chleba. W kilka dni szczur mniéj oswojony, widząc, że w przywiązaniu dawniéjszemu znajomemu wyrównać nie może, oddalił się i już się więcéj nie pokazał. Od tego czasu żył więzień w najlepszéj komitywie z swoim towarzyszem, i tak się do niego przyzwyczaił, iż z smutném westchnieniem myślał o chwili, w któréj mu wypadnie z nim się rozłączyć, a gdy ta nadeszła, polecił go staraniu dozorcy i z łzami w oczach wyszedł z więzienia. Odtąd szczur ciągle był smutny, niechciał jeść i pić, nie uciekał nawet do nory i ustąpić niechciał z łóżka, na którém pan jego sypiał. W kilka dni znaleziono go zdechłego wśród łachmanów po więźniu pozostałych.

Widowiska w Stolicy.

Wyobrażenie Systematu Swiata podług Kopernika. Podwale Nro 522.

Widowisko Kosmoramiczne — *przy ulicy Miodowéj Nro 492.*

Nowe Kosmorama — z *widokiem Krakowa i jego okolic* przy ulicy Wierzbowéj w domu Szoduara na dole.

Gabinet figur woskowych. — Krakowskie-Przedmieście Nro 414.